

7a_02.06.

Temat: Nasytenci sprawiedliwością (katecheza 5.5, strona 175 -177 w podr. ucznia).

Link do podręcznika:

<http://www.ekatecheza.pl/index.php?page=materia%C5%82y-do-nauki-religii-pomoce-do-zdalnego-nauczania>

„Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasytzeni.”Mt5,6

MODLITWA:

„Jezu wiesz, jak mi ciężko i źle, gdy niesprawiedliwość dotyka mnie samego lub innych.

Pomóż mi zachować głód sprawiedliwości i uchronić od pragnienia zemsty.

Wspieraj bym nie godził się na krzywdę i zło.

Daj mocną wiarę, że kiedyś zapanuje wśród ludzi sprawiedliwość królestwa Bożego.” Amen.

WPROWADZENIE:

Podczas poprzedniej katechezy rozważaliśmy trzecie błogosławieństwo. Jezus błogosławi w nim tym, którzy są cichego serca. Są to ludzie, którzy wbrew powszechnym opiniom są aktywni i gotowi do podejmowania wysiłku, łagodni i pełni pasji do życia Ewangelią.

Dzisiaj spróbujemy odpowiedzieć sobie na pytanie, czego oczekuje od nas Jezus wygłaszając czwarte błogosławieństwo.

ROZWINIĘCIE:

Sami wiecie, że gdy w życiu spotykamy się z niesprawiedliwością, a szczególnie, gdy ona nas dotyka, to czujemy się z tym co najmniej źle. Zwłaszcza tacy młodzi ludzie, jak Wy jesteście wyczuleni na niesprawiedliwość, np. gdy jesteście źle potraktowani w szkole, gdy źle traktują was koledzy, gdy jesteście nie równo traktowani w domu.

Ktoś zapytany, co oznacza sprawiedliwość, najczęściej albo w pierwszej chwili, odpowiada, że chodzi o równy podział dóbr. Tymczasem Jezus mówi o sprawiedliwości różnej od tej rozumianej po ludzku. Przyjrzyjmy się temu problemowi „biorąc pod lupę” przypowieść o robotnikach w winnicy, która często budzi zastanowienie.

1 Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. **2** Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. **3** Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku beczynnie, **4** i rzekł do nich: "Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam". **5** Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. **6** Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: "Czemu tu stoicie cały dzień beczynnie?" **7** Odpowiedzieli mu: "Bo nas nikt nie najął". Rzekł im: "Idźcie i wy do winnicy!" **8** A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: "Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych!" **9** Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. **10** Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. **11** Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, **12** mówiąc: "Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty". **13** Na to odrzekł jednemu z nich: "Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną? **14** Weź, co twoje i

odejdź! Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. 15 Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?" 16 Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi». Mt 20,1 - 16

Pamiętając, że jest to przypowieść, w której Jezus mówi nam, jaki jest Bóg (gospodarz), jak sądzisz, **czy gospodarz postąpił sprawiedliwie?**

Często słyszę odpowiedź: „był niesprawiedliwy, gdyż zapłacił wszystkim tyle samo, a przecież każdy przepracował inną ilość godzin”.

Wyjaśnienie:

Wyobraźcie sobie bezrobotnych, którzy muszą zarobić na utrzymanie rodziny i czekają, aż ktoś da im pracę. Którzy robotnicy czuli się przez cały dzień lepiej: ci, których gospodarz spotkał z samego rana i dał im pracę, czy ci, którzy w niepewności stali przez część lub prawie cały dzień, oczekując na zatrudnienie?

Być może byli wśród nich tacy, którzy zwlekali z poszukiwaniem pracy, ale byli i tacy, którzy czekali od rana i dopiero potem gospodarz ich spotkał. Gdyby gospodarz tym, którzy czekali od rana, ale zostali przyjęci do pracy później, zapłacił tylko za godziny przepracowane, to czy oni czuliby się sprawiedliwie potraktowani „przez życie”?

Dla usystematyzowania wiadomości zawartych w przypowieści, przyjrzyj się tabeli:

Czas rozpoczęcia pracy	Ustalenia z pracodawcą	Zapłata
Wczesny ranek	Denar za dzień	denar
Godzina trzecia	Dam wam, co będzie słusne	denar
Godzina szósta i dziewiąta	Dam wam, co będzie słusne	denar
Godzina jedenasta	Idźcie i wy do winnicy	denar

Gospodarz wynagrodził wszystkich sprawiedliwie: pierwszym zapłacił tak, jak się umawiali, a następnym wypłacił tyle samo i w ten sposób wynagrodził im ich cierpienie i poczucie niesprawiedliwości z powodu braku pracy. Miał prawo okazać im dobroć, bo płacił ze swoich pieniędzy.

Nie zdarza się raczej, by pracodawca, tak potraktował robotników, bo jego firma raczej zbankrutowałaby. To jest oczywiste, bo przypowieść nie mówi o relacjach między ludźmi, lecz o Bogu Ojcu. Gospodarz nie obawiał się strat: tak jakby miał dość pieniędzy na wypłaty bez względu na pracę robotników. Tak samo Bóg jest hojny, a jego dary są niewyczerpane.

Przypowieść ta mówi o tym, kto ma szansę skorzystania z łaski zbawienia. Bóg chce, aby wszyscy byli zbawieni. Czym różni się sprawiedliwość Boża od ludzkiej?

Gospodarz (Bóg) nie traktuje ludzi jednakowo, ale bierze pod uwagę ich sytuację. Ludzie często postrzegają Jego miłosierdzie jako niesprawiedliwość, bo dla nich sprawiedliwość, to rozliczanie ludzi i oddawanie im dokładnie według tego, na co zasłużyli – co często prowadzi do chęci zemsty. Bóg jednak potrafi wybaczyć i obdarza łaską zbawienia.

PODSUMOWANIE:

Ewangelicznie sprawiedliwy nie kieruje się sprawiedliwością pojętą po ludzku, kieruje się miłością. Nawet jeśli nie musi czegoś robić (nie musisz zostawać po lekcjach, żeby wytłumaczyć koleżance zadanie z matematyki) robi to ze względu na bliźniego. Człowiek sprawiedliwy kieruje się miłością, jest więc wielkoduszny, woli stracić niż kogoś skrzywdzić (skoro obiecałam wyjaśnić koleżce zadania z chemii, to mimo że nadarzyła się okazja pojechać na narty, to zgodnie z obietnicą zostanę i pomogę mu).

W świecie istnieje cierpienie i niesprawiedliwość. Pan Jezus w czwartym błogosławieństwie oczekuje od nas ewangelicznej sprawiedliwości.

IDŹ DROGĄ SPRAWIEDLIWOŚCI A OSIĄGNIESZ ŚWIĘTOŚĆ

św. Jan Paweł II

UWAGA:

Przeczytaj treść katechezy 5.5 w podręczniku dla ucznia. Wpisz temat, pod tematem pełne brzmienie czwartego błogosławieństwa, a następnie wpisz notatkę, która jest w punkcie PODSUMOWANIE.

Pozdrawiam 😊